



Sygn. akt III KK 373/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Henryk Gradzik

SSN Piotr Mirek

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie S.S.

skazanego z art. 231 § 2 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 kwietnia 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 18 kwietnia 2017 r., sygn. akt VII Ka [...]/17,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w N.

z dnia 2 sierpnia 2016 r., sygn. akt II K [...]/15,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 2 sierpnia 2016 r. S.S. został
uznany - przy przyjęciu, że działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - za

winnego tego, że w okresie od 8 listopada 2011 r. do 7 marca 2012 r. w N. i w D., działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc funkcjonariuszem publicznym - Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym w D., prowadząc postępowanie egzekucyjne sygn. akt Km [...]/11 przeciwko dłużnikom W.C., K.C. i P.C. przekroczył swoje uprawnienia i nie dopełnił ciążących na nim obowiązków, w ten sposób, że:

1) w dniach 08-10 listopada 2011 r. i w dniu 15 lutego 2012 r., dokonując zajęcia ruchomości należących do dłużników zaniechał w sporządzonych protokołach zajęcia ruchomości, dokładnego opisanie i wskazania faktycznie zajętych ruchomości, a także rażąco zaniżył wartość zajmowanych ruchomości,

2) w dniach 08-10 listopada 2011 r. bezpodstawnie odjął dłużnikom prawo dozoru co do części zajętych ruchomości i w dniu 15 lutego 2012 roku co do wszystkich zajętych w tym dniu ruchomości,

3) w okresie od 08 listopada 2011 do 30 grudnia 2011 r. nie powiadomił A.P. i P.A. o wyznaczeniu ich dozorcami ruchomości zajętych w okresie od 08-10 listopada 2011 r. oraz nie pouczył ich o ich prawach i obowiązkach,

4) bezzasadnie odstąpił od sprzedaży zajętych ruchomości w drodze licytacji publicznej i w dniu 30 grudnia 2011 r. oraz w dniu 07 marca 2012 r. dokonał sprzedaży zajętych ruchomości z wolnej ręki za cenę oszacowania, mimo że nie było ku temu wymaganych prawem podstaw, w tym nie uzyskał zgody dłużników i określenia przez nich minimalnej ceny zbycia,

5) w dniu 07 marca 2012 r. w wystawionym przez siebie „Protokole sprzedaży ruchomości z wolnej ręki” poświadczyl nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, w ten sposób, że stwierdził niezgodnie z rzeczywistością, że sprzedaż ruchomości zajętych u W.C. na rzecz W.S. miała miejsce w dniu 07 marca 2012 r., podczas gdy w rzeczywistości większość z tych rzeczy została już w dniu 16 lutego 2012 r. sprzedana przez W.S. „na złom”,

6) od dnia 06 grudnia 2011 r. używał w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym sygn. akt Km [...]/11 wystawioną przez biegłego M.B. wycenę nr [...]dotyczącą wyceny ruchomości zajętych w dniu 10 listopada 2011 r., zaniżając ich rzeczywistą wartość rynkową o kwotę 436.062,26 złotych (520.062,62 - 84.000),

będącą opinią biegłego wiedząc, że w swojej treści zawiera ona poświadczenie nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne, tj. niezgodne z rzeczywistością przedstawienie wartości wycenionych ruchomości, przy czym wykorzystał przedmiotową wycenę przy określaniu ceny minimalnej ruchomości przy ich sprzedaży z wolnej ręki, powołując się na nią w „Protokole sprzedaży ruchomości z wolnej ręki” z dnia 30 grudnia 2011 r.,

7) od dnia 23 lutego 2012 r. używał w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym sygn. akt Km [...] /11 wystawioną przez biegłego M.B. wycenę nr [...] dotyczącą wyceny ruchomości zajętych w dniu 15 lutego 2012 r., zaniżającą ich rzeczywistą wartość rynkową o kwotę 47.788,15 zł (52.788,15 - 5.000), będącą opinią biegłego wiedząc, że w swojej treści zawiera ona poświadczenie nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne, poprzez niezgodne z rzeczywistością stwierdzenie, że w dniu 15 lutego 2012 r. w godz. 08:15-19:15 w L [...], gm. N. biegły B. dokonał osobiście oględzin wycenianych ruchomości, a w jego czynnościach udział brali: komornik S.S. i dłużniczka K.C. a nadto wiedząc, że w momencie sporządzenia tej opinii wyceniane rzeczy były już sprzedane na złom, co nastąpiło w dniu 16 lutego 2012 r., przy czym wykorzystał przedmiotową wycenę przy określaniu ceny minimalnej ruchomości przy ich sprzedaży z wolnej ręki, powołując się na nią w „Protokole sprzedaży ruchomości z wolnej ręki” z dnia 7 marca 2012 r., przez co działał na szkodę interesu publicznego poprzez naruszenie konstytucyjnej zasady legalizmu zobowiązującej organy władzy publicznej i reprezentujących je funkcjonariuszy publicznych do działania na podstawie i w granicach prawa i działał na szkodę dłużników, tj. W., K. i P.C., poprzez sprzedaż ich ruchomości w cenie o 183.712,70 zł niższej od dopuszczalnej ceny minimalnej oraz poprzez bezpodstawne i bezzasadne obciążenie ich kosztami przechowania ruchomości u innych osób w kwocie 6.999,97 zł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 200 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda; na mocy art. 41 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu komornika na okres 5 lat zaś na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązek

częściowego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego W.C. w kwocie 190.700,00 zł oraz orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości. Podniósł w niej zarzuty obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 424 § 1, art. 170 § 1 pkt 4 oraz błędu w ustaleniach faktycznych, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 18 kwietnia 2017 r. powyższy wyrok w części dotyczącej S.S. został utrzymany w mocy, a nadto orzeczono w nim o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.

Od powyższego orzeczenia została wniesiona kasacja obrońcy skazanego, który zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

„1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, bo sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceną materiału dowodowego:

a) wycen nr [...], [...],[...] oraz [...] zajętych ruchomości sporządzonych przez biegłego M.B. i przyjęcie, iż skazany S.S. miał świadomość, że poświadczają one nieprawdę co do rzeczywistej wartości zajętych ruchomości, mianowicie znacząco ją zaniżają, w sytuacji gdy wyceny te zostały sporządzone w sposób rzetelny, ponadto poprzedzone były oględzinami ruchomości, a biegły M.B. jako jedyny z listy biegłych sądowych posiadał uprawnienia m.in. do wyceny materiałów gumowych, które to stanowiły dużą część zajętych ruchomości;

b) opinii biegłego K.G. nr [...] oraz opinii biegłego J.A. nr [...] i danie im przymiotu wiarygodności, w sytuacji gdy wyżej wymienione opinie zostały sporządzone jedynie w oparciu o fragmentaryczną dokumentację fotograficzną, która w sposób wiarygodny nie jest w stanie odzwierciedlić stanu, w jakim znajdowały się zajęte ruchomości, nadto żaden z biegłych nie widział zajętych ruchomości dłużnika „na żywo”, mimo, iż była taka możliwość, ponadto biegli nie mieli doświadczenia w przygotowaniu wyceny mając na uwadze sprzedaż wymuszoną:

c) na przyjęciu, iż oskarżony S.S. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy czym należy rozumieć, iż przysporzył on korzyść majątkową dla nabywców zajętych ruchomości po zaniżonej cenie, w sytuacji gdy oskarżony nie znał nabywców zajętych ruchomości, nadto z zeznań nabywców, w tym P.M., który zakupił największą część zajętych ruchomości, jasno wynika, że nie osiągnął on żadnej korzyści majątkowej gdyż zakupione ruchomości były w bardzo złym stanie technicznym i miał on kłopoty z dalszą ich sprzedażą nawet poniżej ceny nabycia;

2. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do zarzutów apelacji poprzez:

a) nie wskazanie zarówno przez Sąd I instancji jak i Sąd II instancji w jaki sposób i na jakiej podstawie została wyceniona wysokość szkody, jak również nie dokonanie jej kompensacji poprzez odjęcie od prawidłowo ustalonej kwoty odszkodowania kwoty uzyskanej przez oskarżonego ze sprzedaży zajętych ruchomości, mając przy tym na uwadze zmienne zeznania w tej kwestii pokrzywdzonego W.C., który nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

b) nie wskazanie zarówno przez Sąd I instancji jak i Sąd II instancji w jaki sposób skazany S.S. miał działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy czym należy rozumieć, iż przysporzył on korzyść majątkową dla nabywców zajętych ruchomości po zaniżonej cenie, w sytuacji gdy skazany opierał się na rzetelnej i fachowej wycenie biegłego, nadto sam nie posiada w tym zakresie wiadomości specjalnych”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi Rejonowemu w N. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

W apelacji obrońca oskarżonego podniósł pod adresem wyroku Sądu pierwszej instancji szereg zarzutów o charakterze procesowym kontestujących prawidłowość dokonanej oceny dowodów oraz poczynionych na jej podstawie ustaleń. Analiza niektórych spośród nich niewątpliwie odbiegała od ustawowych standardów określonych w art. 433 § 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k., co na etapie kontroli

zainicjowanej wniesieniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia dawało podstawy do stwierdzenia uchybienia wymienionego w art. 523 § 1 k.p.k. oraz implikowało wydanie orzeczenia kasatoryjnego w stosunku do wyroku Sądu *ad quem* w części dotyczącej oskarżonego S.S.

Dokonując w wyroku skazującym modyfikacji opisu przypisanego temu oskarżonemu czynu poprzez uzupełnienie go o znamię kwalifikujące – działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 231 § 2 i art. 271 § 3 k.k.) Sąd pierwszej instancji ograniczył się do konstatacji, że S.S. swoim postępowaniem przysparzał korzyści majątkowej i że w myśl art. 115 § 4 k.k. winna być ona rozumiana, jako korzyść dla kogoś innego, w tym wypadku nabywców zajętych ruchomości po zaniżonej cenie. Należało mieć jednak na uwadze fakt, że w takiej postaci jest to przestępstwo kierunkowe, które może zostać popełnione tylko i wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Niezbędnym było tutaj zatem wykazanie specyficznego nastawienia psychicznego oskarżonego świadczącego o tym, że celem jego inkryminowanego zachowania polegającego na niedopełnieniu obowiązków i działaniu na szkodę interesu, w tym wypadku prywatnego, a także poświadczeniu nieprawdy w dokumencie co do okoliczności mającej znaczenie prawne, było osiągnięcie korzyści majątkowej, która w realiach tej sprawy miałaby dotyczyć nie jego samego, lecz innych osób (nabywców ruchomości). Lektura pisemnych motywów orzeczenia Sądu *meriti* dowodzi, że taki cel działania wykazany nie został. Sąd ten poza powyższym stwierdzeniem nie zaprezentował dowodowych podstaw do wysnucia wniosku o działaniu oskarżonego ukierunkowanym na taki właśnie cel. Te ustalenia były przedmiotem jednego z zarzutów środka odwoławczego (pkt 4d – s. 3), wobec czego Sąd drugiej instancji zobowiązany był do dokonania w tym zakresie kontroli orzeczenia zgodnie z wymogiem określonym w art. 433 § 2 k.p.k., któremu jednak nie sprostał. Ograniczył się bowiem w tej materii do przyznania „zasadniczego znaczenia” opiniom biegłych K.G. i J.A., które wskazywały w sposób ewidentny na fakt zniżenia ceny sprzedaży zajętych ruchomości nie dostrzegając, że okoliczność ta w powiązaniu z lakonicznymi w tym zakresie ustaleniami poczynionymi przez Sąd *a quo* pozostaje dalece niewystarczająca do przypisania oskarżonemu znamienia działania w określonym w art. 231 § 2 oraz art. 271 § 3 k.k. zamiarem bezpośrednim kierunkowym (k.3034v-

3035). Co więcej na marginesie jedynie dostrzec należy, skoro takiego zarzutu w kasacji nie podniesiono, że Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie nowe ustalenia, z których wynika, że owa korzyść majątkowa została odniesiona nie tylko przez nabywców ruchomości, lecz również przez inne podmioty (osoby, które zajmowały się przewozem i przechowywaniem zajętych przedmiotów osiągając z tego tytułu określony zysk – k.3035). Stanowiło to, wobec kierunku wniesionego środka odwoławczego (apelacja obrońcy oskarżonego na korzyść), ewidentne naruszenie zakazu *reformationis in peius* wynikającego z brzmienia art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k., którego obowiązywanie obejmuje również sferę ustaleń faktycznych.

Sąd odwoławczy, kontrolując owe ustalenia, nie pochylił się również nad faktem niedostatecznego wyjaśnienia pewnych kwestii mających dla prawidłowej oceny prawnej zachowania oskarżonego kluczowe znaczenie.

Zaaprobował przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że S.S. zniechęcał osoby zainteresowane potencjalnym zakupem w drodze licytacji zajętych ruchomości. Działanie to miało się przejawiać w informowaniu R.S. o dużym zainteresowaniu zajętymi ruchomościami i wskazywaniu, że przygotowana przez niego kwota 100-120.000 zł będzie niewystarczająca do ich zakupu, albowiem przewiduje, że zostaną sprzedane za kwotę co najmniej 200.000 zł. Zostało ono uznane za „istotny element premedytowanego działania oskarżonego” bez ustalenia jednak tego, na jakim etapie postępowania egzekucyjnego owa rozmowa miała miejsce. Jeśli bowiem zważyć na wartość ruchomości oszacowaną pierwotnie przez samego oskarżonego, a następnie łączną wartość wskazaną w opiniach biegłego, ocena kontekstu tej rozmowy i czasu, w którym była przeprowadzona (czy po wycenie dokonanej przez komornika, czy też dopiero po wycenie dokonanej przez biegłego), może prowadzić do diametralnie odmiennych wniosków. Identycznie powyższa kwestia przedstawia się w odniesieniu do samego pokrzywdzonego, którego oskarżony miał informować, że zamierza sprzedać zajęte ruchomości w toku licytacji, jeżeli uzyska cenę około 300.000 zł.

Podobnie nie dostrzeżony został brak w sprawie szerszych ustaleń odnoszących się do kontroli czynności komornika prowadzonej w toku postępowania egzekucyjnego przez sąd. Poza samym jedynie stwierdzeniem faktu, że takie postępowania były prowadzone (k.2880) dalszy aspekt tego zagadnienia

pozostał poza zakresem zainteresowań Sądu. W świetle przypisanego oskarżonemu działania i jego oceny prawnej jawią się one w niniejszej sprawie, jako niezbędne dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy i pełnej realizacji zasady wyrażonej w art. 2 § 1 k.p.k.

Elementem ustaleń, który nie poddawał się kontroli na gruncie kasacyjnym (zarzut sformułowany w pkt 2a kasacji), z uwagi na lakoniczność uzasadnień w tej materii sporządzonych przez Sądy obu instancji (Sąd Rejonowy – k.2888v, Sąd Okręgowy – k.3040), jest wysokość orzeczonego wobec S.S. na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody – i to w części. Sąd pierwszej instancji oszacował wartość „części” szkody na kwotę 190.700,00 zł, powołując się w sposób zbiorczy i ogólnikowy na pewne kwantyfikatory determinujące przyjęcie takiej właśnie wartości (uwzględnienie faktu, że „przy sprzedaży licytacyjnej komornik może sprzedać ruchomości za cenę określoną w art. 867 § 1 i 2 k.p.c. oraz przyjmując wartości minimalne ruchomości i uwzględniając kwotę osiągniętą ze sprzedaży oraz koszty przechowywania ruchomości obciążające dłużników”), bez szczegółowego wskazania na jakiej podstawie doszedł do przekonania, że wartość części szkody równa się ustalonej kwocie, co powoduje, że uzasadnienie rozstrzygnięcia w tej materii odbiegało od standardów określonych w art. 424 § 1 k.p.k. Kwestia kosztów była kwestionowana w apelacji, skarżący wskazywał wówczas na naruszenie powyższego przepisu (pkt 2 apelacji). Ustosunkowując się do tego zarzutu Sąd odwoławczy niczego w tej części rozstrzygnięcia nie wyjaśnił wskazując, że wysokość szkody „wynika wprost z lektury treści uzasadnienia”, powtarzając następnie wymienione przez Sąd pierwszej instancji kryteria, które w żaden sposób nie naprowadzają i nie dają odpowiedzi na pytanie w jaki sposób przyjęta wartość została wyliczona. W tym zakresie zatem, jak zasadnie podniósł Autor kasacji, Sąd odwoławczy nie zrealizował wymogu rzetelnej kontroli instancyjnej (art. 433 § 2 k.p.k.). Sąd Najwyższy tym samym nie podzielił zapatrywań wyrażonych w pisemnej odpowiedzi na kasację co do „wyczerpującego” rozważenia zarzutów apelacyjnych.

Implikacją stwierdzonych uchybień była konieczność uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w toku którego - z uwzględnieniem wyrażonych

powyżej uwag – z pewnością zostanie dokonana ocena zarzutów apelacyjnych w sposób czyniący zadość regułom określonym w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.

a.ł.